

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 6, miesięcznie mk. 2, z odnośzeniem mk. 2,30.
Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. — Telefon 61.

Nakł. i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z ogr. odp., Leszno.
Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednołamowy 1,00 mk., dla pozaimięscowych 1,50 mk.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Z powodu uroczystego święta Wniebowstap. P. J. następnym numer „Głosu” wyjdzie dopiero w piątek.

Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 10 maja.

W rejonie Kniżiopola (na południe od Wapniarki) nasz pociąg pancerny rozpedził oddział nieprzyjacielski, pracujący nad naprawą toru kolejowego. Na południe od ujścia rzeki Krasnej, oddziały naszej jazdy, obsadzającej Kahorlik, Olszaniec i Taraszcze, zajęły Ryszczew nad Dnieprem, zdobywając statek i 3 berlinki. W czasie ostatnich walk na Polesiu, uwieczonych zdobyciem Rzeczyca, nieprzyjaciel stawił wyjątkowo zacięty opór, wyszukując swe głęboko ufortyfikowane linie obronne i przechodząc miejscami do pięciokrotnych kontrataków. Siły bolszewickie, znajdujące się pomiędzy torem kolejowym Kalenkowicz—Rzeczyca a Prypecią, rozbito doszczętnie.

Dotychczas meldowana zdobycz wynosi z górą 1000 jeńców oraz bogaty materiał techniczny i kolejowy. Z uznaniem podkreślić należy niezwykłą wytrzymałość i brawurę naszych wojsk, które wśród nieustannych walk i przy nader trudnych warunkach terenowych, olbrzymimi marszami osiągnęły wszystkie nakazane objęty, prześcigając się w męstwie i wytrzymałości. Na odcinku między Dnieprem a Dźwiną pomyślnie walki oddziałów wywiadowych.

I. zast. szefa sztabu gen., Kuliński pułk.

Z terenów plebiscytowych.

— Bytom. Apetyt Niemiec. Z powodu wysłania przez Wielkopolskę na G. Śląsk żywności dla Polaków, Niemcy podnoszą alarm, żądając, by tę żywność rozdzielono między nich, gdyż Poznańskie było niedawno prowincją niemiecką, więc ziemniaki są również wytworem pracy Niemców.

— Bytom. Dalsze napady niemieckie w Opolu. W Opolu odbywają się w dalszym ciągu codziennie napady band niemieckich na domy polskie i Polaków. Dotychczas nalaziono przeszło 100 rannych, w tem znaczną liczbę ciężko, oraz 2 zaginionych. Jak przypuszczają zamordowano ich i utopiono w Odrze. Ludność polska oburzona jest na brak stanowczości ze strony władz koalicyjnych, które zazwyczaj dopiero po wypadku, gdy już zniszczono i okradziono biura i mieszkania prywatne, a Sicherheitswehr nie dopisala, przysyłają swoją straż. Na rozkaz komisji koalicyjnej wydała policja opolska odezwę do ludności, wzywającą do zaprzestania gwałtów, mimo to jednak napady powtarzają się dalej, gdyż bandy nie sobie nie robią z tej odezwę, a Sicherheitswehr raczej im pomaga, niż przeszkadza.

— Bytom. Strajk Górników Polskich. Dzis rozpoczął się we wszystkich kopalniach górnośląskich strajk górników polskich jako demonstracja polityczna przeciwko terrorowi niemieckiemu i w celu poparcia żądań uchwalonych na masowych wiecach polskich dnia 25. kwietnia, a złożonych komisji rządzącej dnia 29. kwietnia z terminem na odpowiedź do dnia 5. bm. Żądania polskie dotyczyły przedewszystkiem usunięcia Sicherheitswehru, a zaprowadzenia żandarmerji krajowej, złożonej z Polaków i Niemców w stosunku do liczby ludności, oraz zastąpienia lantratów koalicyjnymi komisarzami powiatowymi z dodaniem im do pomocy komisarzy pol-

skich i niemieckich, wreszcie równouprawnienia języka polskiego i niemieckiego w urzędach, szkołach i w całym życiu publicznym. Komisja zasadniczych tych żądań dotychczas nie spełniła, ani też nie dała odpowiedzi, że je spełni. Polacy rozpoczęli narazie strajk górniczy, który potrwa dwa dni, gdyby zaś to nie poskutkowało, wtedy rozszerzy się on na inne gałęzie produkcji przemysłowej, a prawdopodobnie i rolniczej. Lud górnośląski nie może pozwolić na to, aby go i teraz traktowano tak samo jak za rządów Wilhelma II. i Hoersinga.

Wrogowie nasi

niechaj zwątpią w skuteczność swoich piekielnych intryg, niech zadrżą gdy

wjurzą razem, jakby w złote czasy
Razem, razem w wszyscy:
magnat, chłop i miasto.

Wyspiański.

Podpisujących Pożyczkę
!!! Odrodzenia Polski !!!

Różne wiadomości.

— Góra Orle biały! Podczas pogromu Polaków w Biskupcu w powiecie reszelskim na Warmii w dniu 13. kwietnia br., gdzie w biurze Rady Ludowej zdemolowano całe urządzenie biurowe, akta i wszelkie inne papiery poniszczono i ze ścian obrazy narodowe i mapy podzieryżono, jakby cudem ocalał wieszający na ścianie pomiędzy dwoma oknami jedynie Orzeł biały. Wisi na przeznaczonym dla siebie miejscu i wisieć będzie na zawsze pomimo gwałtów prusko-krzyżackich.

— Gdańsk. Złapał się. Prawdziwego „pecha” miał swego czasu pewien krawiec. Zakradłszy się do garażu pewnego hotelu, skradł futro i kilka obręczy gumowych do kół samochodu. Teraz zamierzał dobrze je sprzedać. Ofiarował je więc pewnemu szoferowi, który mu się nawinął. Nieszczęście jednak chciało że był to właśnie szofer odnośnego samochodu. Ten poznał zaraz skradzione rzeczy a sąd skazał złodzieja na rok i 6 miesięcy więzienia.

— Walcz. Na tut. dworcu popełniono większą kradzież. Podczas gdy urzędnicy kolejowi bawili na jakiejś zabawie, włamało się kilku złodziei do oddziału towarowego i skradli za około 100000 mk. przesyłek z żywnością.

niema świadka. Niby miał do Jędrka gadać, ale gdzie teraz Jędrak...

— Umarł?

— E, to nie, ale przed wojskiem uciekł. Już do ojców pisał. Bardzo sobie Amerykę chwali. Józwa ma za nim pociągnąć.

— To ci dopiero, no, no... Ale to chyba nie prawda żeby Bartek...

— Ja też tak myślę. Ale bo po prawdzie to i Solarzowi ta łączka była tak potrzebna jak nieprzyjemniejszą żydowski rola. On taki teraz marny, że i swego obrobiec nie może jak się patrzy. Cięgiem słabuje.

— A jemu co?

— Bo ja tam wiem... Ale, com to chciał powiedzieć?

Franek uszu nadstawił, pewny że już nareszcie zacznie teraz o Kasi. Serce mu zażygotowało.

A tu Antek, jakby się zawnął, znów o czem innym rozpowiada.

Tego już Frankowi nadto. Nie wytrzymał i sam go zaczeplą.

— A cóż tam o mnie?

— O tobie? A nie. Pogadali i przestali. Każdy myślał żeś się utopił albo co. A no, przepadł to i przepadł. Szkoda go, bo dobry był z niego chłop.

— Sensacja Palestyńska. Gazety żydowskie w Warszawie wydały nadzwyczajne dodatki z wiadomością o tem, że konferencja pokojowa w San Remo uznała prawo żydów do Palestyny i że prawo to stanowić będzie część traktatu pokojowego z Turcją. Z tego powodu odbyły się tego samego dnia różne uroczystości żydowskie w Warszawie, bankiety i uczyły z tańcami. Rabinat zaś warszawski wydał polecenie, ażeby odprawiono w wszystkich bożnicach modły dziękczynne z powodu przyznania Palestyny żydom. — Ale jak to będzie z wyjazdem i kiedy to nastąpi?

Wiadomości z bliska i daleka.

* Agitacja napowietrzna za pożyczką państwową. W godzinach przedpołudniowych unosił się nad miastem naszym samolot wojskowy, rzucając z góry liczne odezwę z zachętą dla nowej pożyczki państwowej.

* Na telegram posta Dombka, wysłany do pana ministra Seydy z okazji obchodu „Święta Narodowego Trzeciego Maja”, nadeszła odpowiedź następująca:

Wiadomość o wspaniałej manifestacji narodowej w „Święto Trzeciego Maja” w Lesznie jako wyraz niezłomnej woli ludności miasta do pracy około dobra ogólnego, wywołała tutaj żywy odzew.

Za przesłane równocześnie wyrazy dziękuję.
* Raz jeszcze prosimy wszystkich przyjaciół przemysłu o dostarczenie nam do lokalu naszego wystawowego na ulicy Dworcowej (dawniej p. Claire Roussau) a) drobnych przedmiotów, w Lesznie przez kogośkolwiekby wykonanych, nadających się do wystawy i zasługujących na uwagę, b) takich samych przedmiotów, któreby w Lesznie wyrobić można, c) surowców lub prób ich. Przedmioty te będą zabezpieczone od kradzieży. Lokal otwarty od godziny 9—12 i 3—6 ulica Dworcowa (dawniej p. Claire Roussau.)

* Zastrzelenie żołnierza polskiego przez Niemców. Na granicy we wsi Röhrsdorf przekroczyli przez nieuważę dwóch żołnierzy naszych granicę, aby zakupić sobie papierosy. W tem napotkał ich patrol niemiecki, który wyszperzył do żołnierzy. Jeden padł na miejscu trudem, przesyłty dwoma kulami w brzuch, zaś drugi ratował się ucieczką.

* Czerwonny Krzyż. W pierwszą niedzielę po Ziel. Świątkach, dnia 30 maja r. b., urządza nasz Polski Czerwonny Krzyż wielką Wentę, połączoną z zabawami dla dorosłych i dzieci z współdziałaniem orkiestry wojskowej.

* Baczność przed poplecznikiem żydów. Od Towarzystwa Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu w Warszawie dowiadujemy się, że w Końskich (w b. Kongresówce) niejaki Władysław Kledzik, obywatel tego miasta sprzedał dom swój żydowi, pomijając nabywców Polaków. Poplecznik ten żydowski nosi się podobno z zamiarem nabycia posiadłości w b. dzielnicy pruskiej. A zatem baczność! nazwisko Władysława Kledzika należy dobrze sobie zapamiętać!

* Podwyższenie opłaty za skrzynki pocztowe. Opłata za skrzynki pocztowe (do własnego użytku na pocztach) wynosić będzie: za wielkie skrzynki 13,50 mk., za małe 9 mk. kwartalnie. Nową podwyższoną opłatę pobierać się będzie od 1 lipca r. b., o ile wypowiedzenie nie nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca.

* Warszawa. (Żydzi wynoszą się z Polski.) Ministerstwo pracy komunikuje, że w dniu 2 maja odpłynął z portu gdańskiego okręt „Meksyk”, wioząc 540 osób, a wśród nich przeszło 500 żydów, emigrujących z Polski oraz kresów do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. — Szczęśliwej podróży!...

Górno-Śląski dzień plebiscytowy

(Dokończenie)

Następnie prezes sądu pan Ruszczyński, w pięknej, ze zapalem wypowiedzianej mowie rozdzielił się o idealnej stronie naszego życia narodowego, dowodząc, że starannym pielegnowaniem cnót i ideałów polskich najsukuteczniej poprzemy plebiscyty na Górnym Śląsku, ale i gdzieindziej.

Politykier.

Powieść z życia Polaków w Stan. Zjed. Półn. Ameryki
Napisał Zygmunt Światopełk Słupski.

51) (Ciąg dalszy.)

— Ale Antek o szkapie mu prawi.

— Co ma być szkoda — rzezcę — dobrze tak Wawrzynowi. To pewno kara Boska, bo przez niego Biesiade wyfantowali...

— Wyfantowali? I kiedyż to?

— Kiedy? A no czekaj... Pewno tak jakos zaraz po pochówku Solarzowej...

— Franek aż się zerwał.

— Nie gadaj! To się Solarzowej zmarło? I dawno?

— A to tej samej nocy jak był ogień.

— Jaki ogień?

— Przecie się gumna dwerskie spaliły.

— O la Boga! I od czego?

— Kto tam wie... Znów na Bartka posadzenie...

Podobno słyszeli jak się odgrażał, bez złości że nie jemu ale Solarzowi dziedzic wypuścił ten kawalek łączki, co to zaraz przy ich polku. Ale jemu nic, bo

Ale któż się mógł spodzierać żeś taki głupi, żeby po dobrości na wojnę iść. Nikomu to ani w głowie nie powstało. Już się znów zaczęli do Kaski zalecać. A już najbardziej to ten Bartek.

Franek się aż na równe nogi zerwał. Ognie mu twarz oblały, oczy zaświeciły jak u kota. Pięści zacisnął.

— Nie gadaj! mowi — A żeby mu jeno dostał, tego podpalacz.

— E, co tam. Przecie wolno psu na kiebise patrzeć, choć nie dla niego. A co z tego że mu się zachciewa, byle Kaska nie była za nim. A ona ani spojrzy w tę stronę. Bo gdzie jej tam teraz inny w głowie. A toć ona ledwo nie oszalała, chodzi wciąż jak kolowata. Nawet i nabożeństwo do Przemienienia Pańskiego zakupiła i cięgiem pod twoim krzyżem wysiaduje. I co tam mógłby teraz inny u niej wskórać, zwłaszcza taki Bartek. A toć ona w żywe kamienie Okłonek przeklina.

Franka już złość całkiem ominęła. Oko mu jeszcze blizszy, ale już nie gniewem jeno łzą; a warga mu drży od wielkiej radości i żalosci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skoro rodacy na terenach plebiscytowych dowiedzą się, że w Polsce panuje zgoda i ład, że z wyteżeniem pracujemy wszyscy, że nie ma przemysłnictwa, ani paskarstwa, ani lichwiarstwa, wtedy będzie to miało ten skutek, że chętnie wszyscy, nawet mniej uswiadomieni, będą się garnęli do Polski i za przyłączeniem ich do niej głosowali. Przecież zresztą w Polsce mamy co jeść, wolność i swobodę, więc byle dbaliśmy o porządek i przestrzegali praw i ustaw, to jest i powinno nam być w niej dobrze. Wojska bohaterские nasze z naczelnikiem Józefem Piłsudzkim zwyciężają wrogów podstępnych, którzy o pokoju obłudnie mówili, chociaż pragnęli nas pograżyć. Wojskom i Piłsudskiemu należy się część a nam wypadła obecnie jaknajwięcej zakupywać pożyczki państwowej, potrzebnej na odrodzenie Polski. Im więcej miliardów podpiśmy pożyczki, tym lepiej wypadnie plebiscyt. Mówca wniósł okrzyk na naczelnika państwa, na bohaterские wojska i Najasną Rzecz Pospolitą, po czym odśpiewano „Rotę”, a następnie wniesiono że zapalem okrzyk na mówcę. Publiczność rozeszła się na obiad.

Rezolucja pości Dombka:

1. Braciom i siostram naszym na Górnym Śląsku ślemy wyrazy uznania, podziwu i wdzięczności za bohaterską obronę swej ziemi ojczystej i jej dla ukochanej całej naszej ojczyzny polskiej niezbędnych skarbów nieprzebranych.
2. Słubujemy wam dopomóż w tej walce, w każdy nam możliwy sposób, żywnością, pieniędzmi a gotowimy nawet do czynnej obrony.
3. Postanawiamy utrzymać zgodę i jedność pomiędzy nami, aby wróg nie mógł triumfując wskazy-

wać obalamuconej po części ludności Górnego Śląska na naszą niezdolność, oraz na walki wewnętrzne. Każdy z nas świadom jest, że przez walki wewnętrzne osłabiamy opór braci naszych na Górnym Śląsku przeciw zachowu polskow.

Rząd polski niech będzie w pogotowiu do wszystkiego i wywalczy do koalicji zmianę warunków plebiscytowych, gdyż świadomi ważności Górnego Śląska dla całej Polski oświadczamy stanowczo, że niczyimi niewolnikami gospodarcejamy nie będziemy i żądamy bez jakiegokolwiek okrojenia ziemi górnośląskiej, odwiecznej polskiej — mimo siedmiowiekowej germanizacji t. z. bezwzględnej. Rząd polski niech odepchnie tymczasem wszelkie plany t. zw. bezwzględnej unifikacji czyli centralizacji, których wykonanie natychmiastowe narazie zapewne utrudni plebiscyt na Górnym Śląsku.

Nie dopuścimy do pogwałcenia praw narodu do Górnego Śląska — i gwałt wrogów odparę gwałtem jesteśmy gotowi. Tak nam dopomóż Bóg!

Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie.
Popołudniu, chociaż deszcz przeszkadzał trochę, koncertowała orkiestra pułku 155., wygrywając przeliczne melodie narodowe, aż serce roso. Były też rozmaite rozrywki obywatelskie. W końcu śpiewano wspólnie „Bartoszu, Bartoszu”. Wielka wieczornica na salę sprowadziła tysiące uczestników, którzy przysłuchiwali się śpiewom Tow. Chopin oraz kółka śpiewackiego naszego leszczyńskiego „Dembiński”. Odegrano dramat „Syn wolności”, poczem nastąpiły ćwiczenia wolne „Sokoła”, ćwiczenia na poręczach itd., wywołujące dla sprawności entuzjazm publiczności. Oklaskom nie było końca. Wreszcie tańce do późnej pory łączyły uczestników. Towarzystwa „Koło śpiewackie” i „Sokol” wraz z wszystkimi stowarzyszeniami i organizacjami w sprawie plebiscytu górnośląskiego dobrze się przysłużyły. Agitacja za składkami była doskonała, do czego przyczyniły się też tabliczki niesione w pochodzie n. p. „4500 miliardów wynosi wartość węgla na Górnym Śląsku”. — „Gotować chcemy obiad na polskim węglu górnośląskim”. — „Nie opuszczajmy dwóch milionów rodaków na Górnym Śląsku”. — „Niech żyją strzelcy bytomscy, pułk 167”. — „Niech krew powstańców górnośląskich nadarmo się nie lała”. — „Nie damy Górnego Śląska nikomu” itd. Leszno patriotyczne i polskie, wbrew dotychczasowej opinii o niem, dało wspaniały przykład jak dla sprawy narodowej na kresach pracować należy. Szczególne uznanie wyrazić należy się p. p. Trawińskim, właścicielom Teatru Pałacowego za łaskawie na ten cel odstąpienie sali.

Ruch w Towarzystwach.

Ważne Zebranie Kółka rolniczego w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 maja, o godzinie 4. Liczny udział pożądany.

St. Konieczny, sekretarz.

Tow. Młodzieży Żeńskiej w Św. Wniebowstąpienia urządza wycieczkę do „Zameczku”. Rodzice i rodzeństwo członków mogą brać udział w wspólnej zabawie. Zbiórka o godz. 2 1/2 po południu koło tartaku pana Steina przy szosie rydzynskiej. Liczny udział!
ZARZĄD.

Wiec Stronnictwa Nar. Robotników odbędzie się jutro, 13 maja, o godz. 2-giej w Bazarze. O liczny udział prosi
ZARZĄD.

Sprzedaż.

W piątek, dnia 14. b. m., na znaczek żywnościowy 4 (niebieski) 1/2 funta mąki kartoflanej, funt po 1,30 mk.
Na znaczek żywnościowy 4 (żółty) 1 funt kaszki, po 75 f.
Odstepowanie znaczków nr. 5.
Kupcy odebrać mogą makę kartoflaną u p. Auerhana.
Leszno, dnia 11. maja 1919 r.

Magistrat.

Wydawanie kart naftowych

tylko dla tych, którzy w swych pomieszczeniach nie mają ani gazu, ani światła elektrycznego, za zwrotem nagłówka starej karty naftowej i poświadczeniem gospodarza, iż nie ma gazu lub światła elektrycznego w pomieszczeniu, odbędzie się dla mieszkańców, których nazwiska rozpoczynają się literami A do H dnia 14. maja, dla osób z literami początkowymi J do So dnia 15. maja, Sp do Z dnia 17. maja b. r. od godz. 9 do 1-giej w sali ratuszowej.
Leszno, dnia 10 maja 1920 r.

Magistrat.

Stan wolnych miejsc i poszukujących pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Lesznie, dnia 11. 5. 1920.

1. Wołne miejsca:

1 ogrodnicy, 1 kowal, 1 piekarz, 2 ślusarzy, 1 krawiec, 18 robotników niewykwalifikowanych, 1 sprzedawczka do bufetu, 1 sprzedawczka do kolonialki, 1 krawcowa, 1 kucharka, 1 gospodyni, 14 służących, 3 posługaczki, 2 biuralistki, 2 praczki, 3 robotnice niewykwalifikowane.

2. Poszukujących pracy: 1 kowal, 6 ślusarzy, 1 kłodziej, 1 piekarz, 57 robot. niewykwalifikowanych, 1 sprzedawczka do konfekcji, 1 sprzedawczka do kolon., 10 służących, 2 posługaczki, 1 kucharka, 1 praczka, 3 biuralistki, 3 krawcowe, 3 biuralistki, 3 krawcowe, 2 robotnice niewykwalifikowane.

ATLAS-KITT

Każdym swoim własnym szewcem gwarantuję za trwałość.
Andrzej Just,
Leszno, ul. Łaziebnia 20.

BILANS

za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1919.

Aktywa		Pasywa	
	Fundusz rezerwowy		3 129 90
	Rezerwa specjalna		11 761 49
	Udziały		31 518 70
	Dywidenda		
	Depozyta	969 887	02
69 30	Banki		
408 702 24	Akcje Banku Związku		
30 000	Koszta procesowe		
2 688 40	Weksle		
567 627	Ruchomości		
400	Gotówka		
16 865 35	Do dyspozycji Waln. Zebr.	10 585	45
	Pocztowe konto czekowe		
530 27			
1 026 882 56		1 026 882	56

Liczba członków.

Z roku 1918 przeszła na rok 1919	274
W roku 1919 wystąpiło	272
W roku 1920 przybyło	16
Na rok 1920 przechodzi	288

Leszno, dnia 26. kwietnia 1920.

Bank Ludowy — Volksbank.

Żakowski. Raszewski.

Dnia 20. maja r. b. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w Dom. Kłódzie pod Rydzyną

licytacja dzierżawy dwóch alei owocowych.

Wydzierżawiający musi z góry wpłacić przynajmniej połowę czynszu dzierżawnego. Warunki dzierżawy są wyłożone w biurze Dom. Kłody.
Zarząd dominialny. Pawlica.

Poszukuję kupna lub dzierżawy dobrze prosperującej piekarni lub restauracji.

Zaliczka w każdej wysokości. Marcin Lempaszak, Godurowo poczta Zalesie, pow. Gostyński.

Maszyna do szycia, czarny męski kapelusz nr. 53 na sprzedaż.

Rynek 26-27, II.

Sumienne dziewczę lub chłopca do

roznoszenia gazet
przyjmie natychmiast Drukarnia „Głosu Leszczyńskiego” ul. Wolności 20.

Młodszą biuralistkę i uczennicę Bergmann Fischhandels-Gesellsch.

Poszukuję od zaraz 3 biegłych pomocników fryzjerskich i starszego chłopca do pomocy w interesie za dobrem wynagrodzeniem.

Fryzjerna w Koszarach Kościuszkowskich przy ulicy Raclawickiej.
Stolarzy
na stałe zatrudnienie poszukuje zarząd do fabrykacji mebli.
Aleksander Thomas i Ska. dawniej E. Neiger.

3 kelnerów

na niedzielę przyjmie Jan Górný, Zameczek dawniej Waldschlösschen.

Kobietę lub dziewczynę do usługi od 9. godz. do 4. po południu poszukuje

ul. Głogowska 4.

Wykwintne meblow. pokój

z pełnem utrzymaniem do wynajęcia. Są tutaj również obłady dla obcych.
Aleja Mickiewicza 1, 1. 1.

Teatr Pałacowy!!

Największe i najprzedniejsze kino na miejscu i w Księstwie.

Tylko jeszcze w środę i czwartek:

Afrodyta.

Problem miłości! Serja 1920!
Piękny dramat w 6 wielkich aktach.

Oprócz tego:

Wielki artystyczny program!

Ostwalda, czarodziej, Siwini, atleta, Marski, tancerz, Genia i Iwanowa, śpiewaczka, Reppert, humorysta. Początek o 5. godz. W święta i niedziele o 4. godz.

Polscy kolejarze w Lesznie

urządzają w niedzielę, 16. maja o godz. 4. w ogrodzie p. Górnego (Waldschlösschen)

wielką zabawę latową

z koncertem, gry towarzyskie o nagrody,
dla pań tuczenie garbka, dla panów strzelanie do tarczy, dla dzieci wyścigi. Czysty dochód przeznaczają na Górný Śląsk. O liczny udział prosi
ZARZĄD.

Hotel Bazar.

Jutro w czwartek

wielka zabawa

na którą gości serdecznie zaprasza gospodarz.

Baczność!

Termin uchodzi!

1sza Polska Loteria Państwowa.

Ciągnięcie I. klasy

już 15. i 17. maja r. b.

1/3 — 80 Mk.

1/4 — 20 Mk.

1/2 — 40 Mk.

1/5 — 10 Mk.

Losy

Cyryl Bajon, Leszno,
Kolektura Państwowa,
ulica Komeniusza 17.

Poważne polskie towarzystwo od ognia i gradobicia poszukuje dzielnych zastępców i akwizytorów za dobrem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia pod nr. „R. P. 5115” do Tow. „Ak. Reklama Polska” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 6.

Kupuję

szkła do obrazów.

Za kwadratowy metr placę do 100 mk.
K. Feichtner, ul. Leszczyńskich 14.

Teatr Union.

Pierwsze Kino na miejscu

Środa i czwartek

Harry Higgs serja!

Gość z czwartej dymenzji.

Wielki kryminalny dramat w 4 aktach.

W głównej roli mistrz-detektyw Harry Higgs Hans Mierendorff.

Oprócz tego:

wielka zabawna komedia w 3 dużych aktach

Ach, nie mężulku

Początek o 6. godz. W święto o 4. godz.

Kawiarnia Wolfsruh.

Jutro w czwartek wielki taniec o nagrody! Nagroda dla najlepszych tancerzy.

Zameczek

(dawn. Waldschlösschen.) W czwartek dnia 13. maja odbędzie się

zabawa z tańcami,

na którą uprzejmie zaprasza Górný, gospodarz.

Lokal wycieczkowy w Gronowie. W czwartek dnia 13. maja wielka zabawa z tańcami.

Kupuję butelki

i placę najwyższe ceny. Nast. Künstler, ul. Tylna 15/17.

Damski rower

z gumami w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „Rower”.